

Rada Gminy Miedźna

Komisja Samorządu, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

Protokół 12/2025

Obrady rozpoczęto 17 marca 2025 r. o godz. 15:30, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Miedźna, a zakończono o godz. 19:22 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 9 członków.

Obecni:

1. Marcin Kapica
2. Anna Cofała
3. Damian Faruga
4. Michał Przewoźnik – od 15:36
5. Józefa Waliczek
6. Henryk Lichy
7. Jan Nowak
8. Henryk Rozmus
9. Mariusz Żur

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Samorządu, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska - Marcin Kapica, który na podstawie listy obecności stwierdził, że 8 z 9 członków komisji jest obecnych. O godzinie 15:36 doszedł Przewodniczący Rady Gminy. W posiedzeniu uczestniczyli również Wójt Gminy Miedźna-Jan Słoninka, Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska- Danuta Komraus, Starosta Pszczyński-Grzegorz Wanot, Członek Zarządu Powiat Pszczyńskiego- Grzegorz Nogły oraz Radni Powiatu Pszczyńskiego- Teresa Sochacka – Kabut oraz Barbara Bandoła, Prezes GZGK- Andrzej Mańka oraz rada nadzorcza: Joanna Warchulska, Paweł Legut i Tomasz Drąszkowski , Radni: Ismena Małąg – Wolnicka, Dorota Mucha, Andrzej Kempny.

2. Ustalenie porządku posiedzenia.

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Ustalenie porządku posiedzenia.

3. Spotkanie z przedstawicielami powiatu pszczyńskiego.
4. Spotkanie z przedstawicielami GZGK.
5. Opiniowanie projektów uchwał.
6. Sprawy różne i bieżące.
7. Zamknięcie posiedzenia komisji.

Porządek posiedzenia został ustalony jednogłośnie 8 głosami „za”.

3. Spotkanie z przedstawicielami powiatu pszczyńskiego.

Przewodniczący Komisji oddaje głos Staroście Pszczyńskiemu. Pan Grzegorz Wanot na początek proponuje, że wysłuchamy państwa spostrzeżeń, wniosków i propozycji i pociągniemy wtedy tą dyskusję. Przewodniczący Komisji – Marcin Kapica mówi, że dzisiejsze spotkanie jest wynikiem kilku tematów, które wybrzmiały na komisji miesiąc temu 17.02.2025 roku, która miała na celu skomunikowanie Bodzowa z komunikacją w Pszczynie. Wybrzmiały takie tematy: ile powiat dopłaca do komunikacji w Gminie Miedźna? jak to się ma do innych gmin w tym powiecie? Na początek chcielibyśmy dostać odpowiedzi na te pytania, a reszta to już w trakcie dyskusji.

Pan Grzegorz Nogły – członek Zarządu Powiatu Pszczyńskiego, odpowiada, że na dzień dzisiejszy powiat pszczyński działa zgodnie z planem transportowym, który został w 2015 roku przyjęty przez Radę Powiatu. Plan ten obejmuje 5 kierunków. Na terenie Gminy Miedźna mamy dwie linie, które biegną z Woli do Pszczyny i z Jawiszowic do Pszczyny. Te linie w momencie kiedy tworzyliśmy plan transportowy to były linie prywatne, komercyjne. Przyjęliśmy zasadę, że wchodzimy z naszymi liniami, na których stajemy się organizatorem transportu publicznego w momencie kiedy prywatny przewoźnik rezygnuje z dalszej obsługi tej linii. Tak się stało do tej pory na trzech liniach: pawłowskiej, suszeckiej i goczalkowickiej. Dlatego też na tych liniach w chwili obecnej organizatorem transportu jest starostwo pszczyńskie, czyli powiat pszczyński. W 2023 r. ogłosiliśmy ostatni przetarg na obsługę tych 3 linii. Wygrała jedna firma, która ma umowę z nami do 2025 r. To jest jakby ta część, do której powiat dopłaca i jest organizatorem transportu publicznego. Jeszcze jest linia kobiórska, która funkcjonuje na takiej zasadzie, że finansowana jest przez Kobiór i powiat pszczyński, ale organizatorem jest gmina Kobiór. Linie do Miedźnej w dalszym ciągu są liniami prywatnymi dlatego na tym etapie nie próbowaliśmy ogłaszać przetargu i włączać tych linii do obsługi przez starostwo pszczyńskie jako organizatora. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie tych linii monitorujemy na bieżąco te linie. W tej chwili linia Wola – Pszczyna jest obsługiwana przez G.K. Trans pana Pudelki. Macie tam państwo 14 kursów w dni robocze i 4 kursy w sobotę. Druga linia obsługiwana przez pana Smulkę, która rozpoczyna się w Jawiszowicach, a kończy w Pszczynie. 8 kursów w dni robocze, a nie ma tam kursów weekendowych. Gdyby to porównać z innymi gminami to jest to na tym samym poziomie, a nawet bym powiedział, że lepiej. Państwa wniosek dotyczył utworzenia linii do Bodzowa, na trasie **Pszczyna – Bodzów**, ale byłoby to nie

uzasadnione ekonomicznie. Gdybyśmy chcieli ogłosić przetarg kto by obsługiwał tę linię to musielibyśmy po pierwsze zacząć od zmiany planu transportowego, a po drugie musielibyśmy do dziennika unijnego wyedytować takie zgłoszenie, bo ostatni przetarg był unijny. A po trzecie ta linia byłaby deficytową linią, gdyż na chwilę obecną nie wiele osób z niej korzysta, a mówię to na podstawie ankiety, która Pan Wójt zlecił i została wykonana. Gdzie tylko kilka głosów było żeby ją uruchomić. Nie mówię, że ona jest nie uzasadniona, bo pewnie będzie zasadna, bo jest tam dużo nowych domów. Gdybyśmy wchodzili z liniami powiatowymi na teren gminy Miedźna, to nie tworzylibyśmy nowej linii tylko zmienili trasę obecnych, tak żeby jedna z nich mogła przebiegać przez Bodzów. Na chwilę obecną pan Pudełko wykonuje dwa kursy ranne w pobliżu Bodzowa jadąc przez Frydek, czyli ulicą Wiejską i 3 kursy z powrotem. To tyle na temat tej linii, takie jest nasze stanowisko po analizach, których dokonaliśmy.

Powiat pszczyński do komunikacji powiatowej dopłaca około **2 mln złotych**. Jest to zróżnicowane na poszczególnych liniach. Myśmy tworząc tę komunikację założyli, że powiat pszczyński będzie finansował w **18 % te linie**. Pozostała część zostanie podzielona na gminy, przez które dana linia przebiega. Doszedł do tego fundusz rozwoju przewozów autobusowych, który jest dostępny dla komunikacji powiatowej u wojewody. My zawsze występujemy o dofinansowanie do wozokilometrów wszystkich linii, na których jesteśmy organizatorami. W tej chwili jest to **3 zł** do wozokilometra. Hipotetycznie gdybyśmy przejęli trasy na gminie Miedźna to koszt obsługi tych linii wynosiłby 2 mln zł, z tego z funduszu bylibyśmy w stanie pozyskać **około 600 tysięcy zł**, udział gminy Miedźna byłby na poziomie **665 tysięcy** rocznie, udział powiatu **810 tysięcy** rocznie. Procentowo **32 %** gmina Miedźna, **39 %** powiat, **29 %** fundusz. Taki byłby koszt przyjmując, że jeździmy tymi samymi trasami i z taką samą ilością kursów.

Przewodniczący Rady Gminy Michał Przewoźnik: Te różnice procentowe udziału powiatu w tych liniach z czego wynikają?

Pan Grzegorz Nogły: Tak jak państwu powiedziałem na początku, założyliśmy 18 % udziału powiatu we wszystkich liniach, natomiast pozostałą część zamierzaliśmy proporcjonalnie podzielić do wozokilometrów przez gminy na terenie, których dana linia przebiega. I te różnice wynikają z tego, że do tej komunikacji nie dopłaca nic gmina Pszczyna, powiat wziął to na siebie.

Radna Ismena Małag-Wolnickiej: Jak się kształtują ceny biletów na tych liniach? Żeby mieć porównanie do prywatnego przewoźnika.

Pan Grzegorz Nogły: Ceny biletów jakie my na tych liniach organizowanych przez nas mamy wynikają z uchwały którą podjęła rada powiatu. Myśmy na etapie ogłaszania przetargu te ceny udostępnili prywatnemu przewoźnikowi. On na tej podstawie złożył ofertę. Dlatego, że przyjęliśmy taką zasadę, że nie będziemy się zajmowali sprzedażą tych biletów, kontrolą, scedowaliśmy to na przewoźnika prywatnego gdzie wliczone to jest w jego koszty. Dzięki czemu nie generuje to dodatkowych kosztów dla nas. Jeżeli stalibyśmy się organizatorem na tych liniach to ceny biletów byłyby zbliżone do tamtej komunikacji. My nie mamy wpływu na ceny biletów przewoźników komercyjnych ale podjęliśmy odpowiednie kroki, żeby te koszty złagodzić. I tu Pani **Barbara Bandoła**

dodaje: komercyjny przewoźnik nie ma dopłaty z urzędu wojewódzkiego i siłą rzeczy te bilety są droższe. My widząc te różnice staraliśmy się umożliwić uczniom dojazd do szkoły na tych samych warunkach. Podjęliśmy uchwałę na podstawie ustawy o systemie oświaty, prawie oświatowym, która pozwala wyrównać możliwości szans młodzieży.

Radna Anna Cofała: Wracając do tematu Bodzowa, czy na tę chwilę jest jakaś możliwość, żeby te dwa kursy rano i dwa popołudniu przebiegały przez Bodzów, aby trasa obecnej linii była któraś zmieniona? Mieszkańcy skarżą się na brak chodnika i kiepskie pobocza.

Pan Grzegorz Nogły: W ramach komunikacji powiatowej nie widzę takiej możliwości teraz. Jesteśmy uwarunkowani przepisami, które nas obowiązują i jeżeli byśmy się stali organizatorem linii jakiegokolwiek no to musimy zacząć od zmiany planu transportowego i ogłoszenia w dzienniku urzędowym Unii Europejskiej i dopiero za rok moglibyśmy robić przetarg włączający te linie. Jest możliwość taka, aby rozmawiać z przewoźnikami, którzy obecnie jeżdżą.

Przewodniczący Komisji - Marcin Kapica Czy brany był pod uwagę podczas przetargu na organizację komunikacji kurs Góra-Gilowice-Międzyrzecze-Pszczyna bądź alternatywnie Góra-Gilowice-Frydek-Miedźna(Bodzów)-Pszczyna skomunikowanym w kierunku Katowic. Najpierw trzeba stworzyć kurs, żeby móc w nim uczestniczyć.

Pan Grzegorz Nogły: Nie był brany pod uwagę. Można rozpatrzyć taką możliwość w roku 2028, gdy będzie kończył się przetarg na obecną organizację komunikacji powiatowej. Pani **Barbara Bandola** kurs nie był brany pod uwagę, aby nie był zbyt długi, na przykładzie Gminy Suszec.

Starosta pszczyński Grzegorz Wanot: Zostałem trochę wywołany do odpowiedzi, więc ja zajmowałem się komunikacją beskidzką w Bielsku. Tam mają to trochę inaczej zorganizowane, bo poszli w kierunku związku powiatowo-gminnego. Od razu było wiadomo przez, które miasta linie mają przejechać. W przyszłości też myślę, że moglibyśmy takie związek stworzyć.

Pan Grzegorz Nogły: Jeżeli przewoźnik prywatny zrezygnuje z obsługi linii wtedy my w trybie nadzwyczajnym musimy uruchomić linie powiatowe, aby zapobiec wykluczeniu mieszkańców.

Przewodniczący Komisji - Marcin Kapica: Jak Pan Wójt widzi możliwość współpracy? Ewentualnie możliwość przystąpienia do związku międzygminnego?

Pan Wójt Jan Słoninka: Problem z naszą komunikacją w gminie był zawsze. O ile usługi pana Pudełki były w miarę akceptowalne z uwagi na jakość świadczonych usług, o tyle zawsze wybrzmiewało, że na linii Jawiszowice-Pszczyna jest większy problem z busami, przeładowania tych pojazdów. Nie ma innej szybkiej możliwości uruchomienia linii powiatowych dopóki prywatny przewoźnik nie zrezygnuje. Patrząc na oczekiwania naszych mieszkańców myślę, że czas rozpocząć myślenie nie życzeniowe, ale podejmowanie kroków zmierzających do tego, aby ten problem rozwiązać. Na pewno

nie może to być linia wewnętrzna, bo i tak już dokładamy masę pieniędzy do wszystkich linii, które na chwilę obecną mamy bez udziału powiatu. W związku z tym, że niejednokrotnie przewoźnik na linii Jawiszowice-Pszczyna zgłaszał, że chce zrezygnować, bo linia jest nieopłacalna, że nie zamyka się finansowo. W związku z tym mój pierwszy wniosek, jeżeli mogę: trzeba by było zaprosić przewoźnika, który obsługuje tą linię i zapytać czy nadal chce to robić czy nie, jeżeli nie to proszę bardzo niech składa rezygnację. Stawiamy karty jasno i otwarcie. Druga rzecz, jeżeli rzeczywiście zrezygnowałby z tego, powinniśmy iść szybką ścieżką i zrobić tą linię **Jawiszowice-Pszczyna**. Rozmawiałem już również z **Burmistrzem Brzeszcz**, który na tym swoim odcinku partycypowałby w kosztach utrzymania tych połączeń. Chciałbym zauważyć, że jeżeli powstałaby linia powiatowa Jawiszowice-Pszczyna to myślę, że można by było dwa poranne kursy i dwa popołudniowe przerzucić przez Bodzów. To by nam rozwiązało problem Bodzowa, w miarę normalnie i w miarę szybko. W kolejnych latach dalej postępować w kierunku przystąpienia do związku, ponieważ byłoby to realne i uzasadnione. Myślę, że tak krok po kroku, systematycznie, patrząc na finanse powiatu i gminy byśmy budowali kolejne linie. To jest taka moja propozycja.

Radna Ismena Małąg-Wolnickiej Dlaczego powiat nie interweniował w czasie kiedy komunikacja Wola-Tychy przestała funkcjonować z powodu rezygnacji przewoźnika?

Pan Grzegorz Nogły: Powiat nie może organizować komunikacji dla gminy z naszego powiatu łączącej się z sąsiednią gminą z innego powiatu-to nie jest w gestii powiatu. Powinno to być zorganizowane jako porozumienie między gminami. Pani **Radna Barbara Bandola** dodała, że komunikacja powinna łączyć przede wszystkim centra powiatowe.

Wygospodarowaliśmy trochę pieniędzy i chcemy zrobić nakładkę na ulicy Topolowej w kierunku Bodzowa. Zwróciliśmy się do Pana Wójta o współfinansowanie i jest wstępna akceptacja.

Radna Anna Cofała: Chciałam podziękować, jeżeli faktycznie byłaby taka możliwość, tutaj w przyszłości, żeby ten Bodzów zahaczyć.

Przerwa: 16:45-17:00

4. Spotkanie z przedstawicielami GZGK.

Przewodniczący Komisji Marcin Kapica: Komisja w tym temacie została zwołana na wyraźną prośbę Pana Wójta. Zostały wysłane zapytania odnośnie tej komisji do pana prezesa i odpowiedzi do 14 marca nie otrzymałem, więc na wstępie chciałbym się dowiedzieć co się stało?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Natłok prac, ogrom materiałów, które przygotowaliśmy, tam był dość duży zakres. Zapewniam, że na wszystkie pytania, które mi pan zadał postarałem się w prezentacji umieścić odpowiedzi. Niektórych informacji nie jestem w stanie udostępnić, ponieważ są one objęte tajemnicą przedsiębiorstwa.

Spółka została powołana w 2002 r. Na chwilę obecną mam 3710 umów na dostawę wody i 2824 na odbiór ścieków. Zarządzamy siecią wodociągową – 136 km. Na odcinku sieci kanalizacyjnej – 104 km mamy usadowione 36 przepompowni, które toczą ścieki do dwóch oczyszczalni: Lemna i Promlecz. W zeszłym roku sprzedaliśmy około 600 tys. m³ wody, a skupiliśmy od mieszkańców około 500 tys. m³ ścieków. Co jest niepokojące to zrzut – licznik który jest na oczyszczalni ścieków Promlecz i Lemna. Są duże dysproporcje, ponad 100 % więcej mamy ścieku zrzuconego do wód niż skupionego od mieszkańców. W gminie przeprowadzono rozdział kanalizacji ogólnospławnej, były na to pozyskane finanse, ale jak widzimy coś się chyba nie udało. Ostatnio mieliśmy awarię na ul. Słonecznej, gdzie miała być dokończona wymiana wodociągów w 2013 r. bo były pozyskane środki. Według map miała tam być rura PE, a na miejscu pracownicy zastali starą rurę metalową. Jedynym elementem, na który trzeba na tą chwilę tego rozdziału dokonać jest Grzawa, od kościoła w dół. Tam nigdy nie było przygotowanego projektu. Zastanawiamy się wspólnie z Panem Wójtem, co zrobić, żeby tą deszczówkę wypiąć z naszej sieci kanalizacyjnej, bo raz że mamy większe opłaty do Polskich Wód za ten rzut, a dwa w razie większych opadów pompy muszą pracować 24 godziny na dobę, zużywają się i zacierają. Podczas ostatniej powodzi uległo awarii 7 pomp – koszt 70 tys. zł. Już nie wspomnę o szafach sterujących, o całej elektronice i elektryce, która uległa awarii.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie w spółce to na chwilę obecną pracuje 46 osób. Na wykresie widać jak zatrudnienie z roku na rok spada. Pan przewodniczący również prosił żeby wypowiedzieć się na temat wynagrodzeń w spółce. Nie jest żadną tajemnicą, że nasza spółka jest zakwalifikowana jako firma usługowa i w tego typu formach, wynagrodzenia to 45 % wszystkich kosztów. U nas na chwilę obecną są niższe (35,29 %). W roku 2016 wchodzi ustawa o kształtowaniu wynagrodzeń osób zarządzających spółkami. Parlament podjął decyzję, że menagerowie zarządzający mają być na kontraktach, określił wskaźniki odpowiednie do wyliczania tego wynagrodzenia. I co się dzieje w spółce GZGK? Zostaje zatrudniona kancelaria prawna za 10 tys. złotych, która znajduje obejście, furtkę i zarządzający pozostają na umowach o pracę. Czyli należą im się wszystkie przywileje. Dzięki temu zabiegowi też jeden z członków zarządu takiego jubileuszu się doczekał, 42 tys. 595 zł. Prawa nabyte, tylko nie wypłacone ponieważ spółki nie było na to stać. Wypłacałem to ja wraz z odsetkami. Poprzedni zarządzający mieli takie umowy, czy sami się zwolnili czy zostali zwolnieni odprawa im się należała. Ale jakiegokolwiek pytania na ten temat to już nie do nas, bo my tak to zastaliśmy. My dostosowaliśmy się do tego, co ustawodawca miał na myśli co do wynagrodzenia. Stosujemy się do wskaźników, gdzie od 2019 roku prezes to 2,07 a wcześniej 2,74, a wice-prezes 2,01 a wcześniej 2,52. Patrząc na tamten rok koszty zarządu ograniczyliśmy o 100 tys. złotych.

Co do pytania o nakłady inwestycyjne w okresie 2019-2024, tak więc:

W zakresie infrastruktury wodociągowej

1. Budowa sieci wodociągowej o długości 550m w Górze, ul. Sportowa – koszt 111 486,58 zł,

2. Dokończenie budowy sieci wodociągowej o długości 433 m we Frydku, ul. Łowiecka – koszt 52 404,26 zł,
3. Budowa przyłączy wodociągowych do granicy posesji o łącznej długości 137 m – koszt 25 805,89 zł,
4. Budowa sieci wodociągowej o długości 102m w celu połączenia sieci znajdującej się w Gilowicach ul. Piaskowa z siecią znajdującą się w Górze, ul. Złote Łany – koszt 11 339,63 zł,
5. Wymiana przyłącza z rur stalowych na rury PE do budynków położonych w Woli ul. Słoneczna – koszt 29 431,35 zł,
6. Budowa komory wodomierzowej w Woli – koszt 9 445,05 zł,
7. Odpłatne przejęcia trzech przyłączy wodociągowych o łącznej długości 550,5 m – koszt 26 533,69 zł,
8. Budowa sieci wodociągowej Wola ul. Kwiatowa o długości 260,0 metrów i średnicy fi 110 – koszt 85 697,21 zł,
9. Przebudowa sieci wodociągowej w Górze rejon skrzyżowania ul. Topolowej z ul. Polną o długości 87 metrów i średnicy fi 225 – koszt 27 197,03 zł,
10. Modernizacja sieci wodociągowej Wola ul. Górnicza o długości 65 metrów i średnicy fi 160 - koszt 47 334,90 zł,
11. Modernizacja i rozbudowa sieci wodociągowej w rejonie ul. Cmentarnej w Górze o długości 570 metrów i średnicy fi 110 - koszt 112 808,46 zł,
12. Modernizacja (przebudowa) sieci wodociągowej w rejonie ul Długiej w Górze o długości 1280 metrów i średnicy fi 160 - koszt 316 529,15 zł,
13. Modernizacja (przebudowa) sieci wodociągowej w rejonie ul. Krótkiej w Górze o długości 125 metrów i średnicy fi 110 - koszt 36 160,42 zł,
14. Zakup i instalacja agregatu prądotwórczego do awaryjnego zasilania sieci wodociągowej - koszt 54 013,36 zł,
15. Modernizacja i przebudowa sieci wodociągowej w Woli w rejonie ul. Stawowej o długości 245,0 metrów i średnicy fi 110 – koszt 74 780,09 zł,
16. Przebudowa sieci wodociągowej w Gilowicach w rejonie ul. Wiejskiej o długości 370 metrów i średnicy fi 90 – koszt 54 767,01 zł,

W zakresie infrastruktury kanalizacyjnej

1. Budowa przyłączy kanalizacyjnych do granicy posesji o łącznej długości 655 m – koszt 76 781,64 zł,
2. Wykonanie części dokumentacji projektowej na przerzut ścieków z aglomeracji Miedźna do oczyszczalni Promlecz – koszt 101 143,00 zł,
3. Kompleksowy remont przepompowni ścieków (Gilowice, ul. Wiejska; Wola, ul. Powstańców) – koszt 22 000,00 zł,

- 4.Czyszczenie przepompowni ścieków Wola I (100 m³) oraz sieci kanalizacyjnej na terenie Woli, ul. Górnicza, Cisowa, Leśna (łącznie 1 596 mb) – koszt 41 396,00 zł,
- 5.Dokończenie budowy elektroenergetycznej linii kablowej SN dla zasilania oczyszczalni Promlecz oraz SUW Wola – koszt 21 300,00 zł,
- 6.Remont istniejącej przepompowni ścieków oraz budowa przepompowni pomocniczej w Górze ul. Wiejska – koszt 18 384,40 zł,
- 7.Zakończenie budowy przyłącza kanalizacyjnego Wola ul. Pszczyńska – koszt 7 349,39 zł,
- 8.Odcinkowa wymiana kolektora ściekowego tłoczego (100 m) doprowadzającego ścieki z przepompowni ścieków Wola II do oczyszczalni Promlecz – koszt 41 522,76 zł,
- 9.Remont budynku socjalnego na oczyszczalni Promlecz i doposażenie go zgodnie z wymogami BHP – koszt 9 969,40 zł,
- 10.Korytowanie i utwardzenie drogi dojazdowej oraz wykonanie ogrodzenia i przesuwnej bramy wjazdowej na oczyszczalnię Promlecz – koszt 45 362,12 zł,
- 11.Wywóz nadmiernego osadu zalegającego na dnie stawu napowietrzania ścieków na oczyszczalni Lemna oraz osadu z oczyszczalni Promlecz – łącznie 1 020 t – koszt 144 942,40 zł,
- 12.Remont prasy osadu oraz generalny remont budynku (tj. wymiana konstrukcji i pokrycia dachu, stolarki zewnętrznej, wentylacji pomieszczeń, docieplenie ścian i położenie elewacji, budowa instalacji wodociągowej, elektrycznej oraz odprowadzającej wody odciekowej) w celu umieszczenia w nim prasy osadu oraz utworzenie trzystanowiskowego miejsca posadowienia kontenerów transportowych w których gromadzony jest osad – koszt 99 620,16 zł,
- 13.Modernizacja sieci kanalizacyjnej oraz przebudowa przepompowni ścieków Wola ul. Górnicza – wykonano następujące prace: budowa rurociągu kanalizacyjnego grawitacyjnego fi 160 o długości 55 m oraz rurociągu tłoczego fi 110 o długości 126 m. Budowa przepompowni ścieków: wykonanie instalacji wewnętrznej, montaż szafy elektrycznej do sterowania oraz zdalnego monitorowania przepompowni ścieków, - koszt 126 253,93 zł,
- 14.Remont przepompowni ścieków w Gilowicach ul. Lipowa - koszt 3 936,04 zł,
- 15.Remont przepompowni ścieków w Miedźnej ul. Janygowiec - koszt 4 637,50 zł,
- 16.Przebudowa linii zasilania przepompowni ścieków Wola, ul. Górnicza - koszt 3 696,91 zł,
- 17.Uporządkowanie własności działki pod przepompownią ścieków Wola, ul. Pszczyńska - koszt 4 430,00 zł,
- 18.Przebudowa sieci kanalizacyjnej we Frydku w rejonie ul. Miodowej - koszt 12 935,67 zł,
- 19.Modernizacja przepompowni ścieków w Woli, ul. Pszczyńska tj. wymiana kolektorów tłocznych, armatury hydraulicznej, urządzeń sterujących oraz oświetlenia obiektu – koszt 21 777,45 zł,

20.Modernizacja przepompowni ścieków w Miedźnej, ul. Bieruńska tj. wymiana kolektorów tłocznych, armatury hydraulicznej, urządzeń serujących, oświetlenia, ogrodzenia oraz wykonanie dojazdu i placu manewrowego – koszt 20 969,58 zł,

21.Rozpoczęcie inwestycji w postaci zakupu i wdrożenia nowego monitoringu sieci wodociągowej i kanalizacyjnej – koszt 110 079,45 zł,

22. Przebudowa końcowych odcinków sieci kanalizacyjnej ogólnospławnej w Miedźnej na ul. Słonecznej, Szkolnej oraz Bieruńskiej – koszt 18 200,00 zł,

23.Wykonanie dojazdu do przepompowni ścieków w Górze, ul. Spokojna tj. zarurowanie rowu, utwardzenie placu manewrowego oraz wykonanie ogrodzenia – koszt 4 500,00 zł,

24.Remont przepompowni ścieków w Górze ul. Dąbrowa - koszt 5 244,48 zł,

25.Modernizacja przepompowni ścieków w Grzawie, ul. Wiejska – koszt 66 735,73 zł,

26.Modernizacja przepompowni ścieków w Woli, ul. Górnicza, obok krzyża – koszt 48 608,90 zł,

27.Modernizacja pompowni ścieków oraz komór biosorbcji i biostabilizacji na oczyszczalni Promlecz – wykonano następujące prace: naprawa ścian żelbetonowych komór biosorbcji i biostabilizacji, zwiększenie wydajności pompowni ścieków tj.: wykonanie trzeciego kolektora tłoczego, zakup oraz montaż pompy zatapialnej Białogon, remont zbiornika rozprężnego (koryta zlewowego), wymiana oraz nowe wyposażenie szafy sterowniczej pomp wraz z montażem sondy hydrostatycznej do monitorowania poziomu ścieków. Wymiana głównego kolektora dopływu ścieków do oczyszczalni o średnicy 500 i długości 55 m wraz z studnią przelotową - koszt 91 597,20 zł,

28.Modernizacja infrastruktury oczyszczalni Promlecz związanej z obróbką osadu - koszt 17 844,39 zł,

29.Remont pompowni ścieków na oczyszczalni Lemna: demontaż (zużytych) kolan sprzęgających pomp ściekowych oraz montaż nowych z możliwością zwiększenia wydajności pompowni. Naprawa oraz częściowa wymiana rur kolektora tłoczego w celu zwiększenia wydajności. Naprawa elementów zbiornika buforowego tj. wykonanie i wymiana kompletnej pokrywy włazowej, drabiny komunikacyjnej ze stali nierdzewnej oraz elementów konstrukcyjnych dna zbiornika. Remont wyciągarki do montażu i demontażu pomp ściekowych. Utwardzenie nawierzchni wokół pompowni i wykonanie nowego oświetlenia – koszt 11 667,78 zł,

30.Demontaż konstrukcji stalowych z nieczynnej części oczyszczalni – koszt 19 010,63 zł,

31.Montaż baterii kondensatorów na oczyszczalni Lemna – koszt 15 344,33 zł,

32.Rozpoczęcie modernizacji przepompowni w Górze, ul. Wiejska (Zapadź) - koszt 36 689,00 zł,

33.Remont przepompowni ścieków w Woli, ul. Wałowa - koszt 10 928,04 zł,

34.Remont przepompowni ścieków w Górze, ul. Kościelna - koszt 3 777,06 zł,

35.Remont przepompowni ścieków w Górze, ul. Nad Wisłą – koszt 5 890,00 zł.

Dodatkowe zakupy inwestycyjne

1. Zakup ciągnika Kubota – umowa leasingowa na lata 2019-2022, poniesiony koszt zakupu 215 000,00 zł oraz odsetki w kwocie 42 142,19 zł.
2. Zakup kół do ciągnika Kubota - 8 754,00 zł.
3. Zakup noży i elementów mocujących do ciągnika Kubota - 3 380,76 zł.
4. Zakup zamiatarki - 29 935,55 zł.
5. Zakup samochodu asenizacyjnego MAN – umowa leasingowa na lata 2022-2027, poniesiony koszt zakupu na dzień 31.12.2024 wynosi 96 344,86 zł oraz odsetki w kwocie 49 953,32 zł.
6. Zakup silnika do motopompy w samochodzie MAN Wuko - 29 021,95 zł.
7. Zakup traktorka koszącego - 13 000,00 zł.
8. Zakup obcinaczki do cięcia rur, bo wcześniej cięto piłką do metalu

Drugi wóz asenizacyjny, służy do czyszczenia Lemnej, wybrania osadu. Tam nie da się pozbyć tego osadu. Przez to ta oczyszczalnia stała się uciążliwa dla mieszkańców, były protesty ponieważ zmniejsza się przestrzeń między taflą wody a dnem. Ówczesny pan kierownik podjął się czyszczenia tego, wybrania tego osadu, no to w nagrodę za tą próbę 3 miesiące bez premii chodził. Bez zasadne jest zlecenie tego zewnętrznej firmie, skoro możemy sobie taki wóz kupić i czyścić Lemną regularnie. Dzięki temu skargi się zmniejszyło bardzo.

Jedna z najbardziej strategicznych decyzji w tym okresie sprawozdawczym to przejście na wodę z GPW. Ale żeby Państwa uspokoić, studnie nie są zasypane, nie są zniszczone, pozwolenia dalej są utrzymywane. Przed tą decyzją były dwa źródła zasilania wody. Studnie z Gilowic nie zapewniały wystarczającej ilości wody, więc część wody i tak była woda z GPW. W 2014 r. spółka przegrywa pozew o złą jakość wody ze spółdzielni Wola II – 46 tys. zł za jakość wody. W 2018 r. po kontroli państwowej inspekcji sanitarnej woda jest dopuszczona warunkowo. Są przekroczone pewnego rodzaju parametry. Problem z wodą wiemy że był. Gdy przyszedłem do spółki w 2019 r. miałem 7 rozpraw na łączną kwotę 1 069 490,03 zł o złą jakość wody. Udało się przed sądowno załatwić spór na kwocie 376 142,96 zł, koszty sądowe – 56 289,46 zł. Były również kary wymierzone przez Śląski Wojewódzki Inspektorat Środowiska na kwotę 1 278 630,00 zł. Udało nam się zmniejszyć o kwotę 235 837,00 zł oraz umorzyliśmy odsetki w kwocie 94 824,00 zł.

Kolejna sprawa to sytuacja finansowa. Rok 2018 on jest taki trochę niedokładny, przyszliśmy do spółki w 2019 r., pan biegły rewident zakwestionował prowadzenie

ksiąg rachunkowych. A mianowicie ten słynny SUW w Gilowicach, z którego spółka brała już pożyczki on został uruchomiony, został sztucznie przekwalifikowany na inwestycję długo terminową na podstawie corocznych operatów, które były robione, w ten sposób sztucznie manipulowano wynikiem finansowym. Łącznie do tego trzeba dopisać 2 mln zł- było 1 176 389,90 zł. Remonty też były rozkładane w czasie tak jak inwestycje. Wydawano pieniądze jednorazowo, a rozkładano to w czasie. W 2019 r. wprowadziliśmy szereg procedur zakupowych, odnośnie gospodarki magazynowej, bo kiedyś coś się kupowało ale nie wiadomo gdzie. Sieć wodociągowa Wola, gdzie to poszło, gdzie to jest – ja nie wiem. Myśmy to dopiero teraz uporządkowali: opis faktur, całą gospodarkę magazynową, procedury zakupowe. Zmieniliśmy system zarządzania w spółce, zmieniliśmy też zasady pracy. Mamy też dwuzmianowość, pogotowie wodno – kanalizacyjne i energetyczne, to jest cały zespół praktycznie 24/dobę.

Odnośnie przychodów, z tytułu:

- umowa z Gminą Miedźna na utrzymanie budynków
- umowa z Gminą na utrzymanie cmentarzy
- umowa z Gminą Miedźna na utrzymanie czystości
- wykonania przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych na zlecenie odbiorców zewnętrznych

Zamówienia in House(przetargi i prace dla gminy):

- Budowa sieci kanalizacji sanitarnej o długości 1020 m odcinka grawitacyjnego i 730 metrów tłocznego
- Modernizacja przepompowni ul. Polna, posadowienie 32 studni
- Inwestycja na przepompowni WII (nowe pompy, armatura, dach, sterowanie)

Co przed nami:

- Remont przepompowni ścieków WI – Miśkowa
- Modernizacja pompowni ścieków na ul. Powstańców w Woli
- Remont zbiornika radialnego na oczyszczalni Promlecz (remont zgarniacza)
- Budowa Kolumbarium

Cały czas szukamy możliwości pozyskania środków zewnętrznych. Złożyliśmy projekt na ponad 2 mln zł. w ramach B3.1.Przeszliśmy pozytywną ocenę formalną i merytoryczną, natomiast z uwagi na uszczuplony zakres możliwości dofinansowania nie wiemy czy umowa będzie podpisana. Szanse są nikłe.

Na końcu chciałem serdecznie podziękować Panu Wójtowi za to, że cały czas spółkę wspiera, za to że ją dofinansowuje i dba. I państwu radnym za uchwalanie tych wszystkich zmian w budżecie, które trafiają finalnie do spółki.

Przewodniczący Komisji Marcin Kapica: Czy spółka bierze udział w przetargach spoza gminy?

Prezes GZGK Andrzej Mańka : Nie bierze udziału w takich przetargach ze względu na nieznaną sieć wodociągowej na innym terenie. Poza tym skład osobowy nie pozwala na takie prace.

Radny Andrzej Kempny: Skąd taka różnica w ilości ścieków a poboru wody przez mieszkańców? Jak to się stało, że na jednej z inwestycji zastał Pan rurę żelazną a miała być PCF? Skąd taka mała ilość przyłączy rok do roku?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Tam miała być rura PE w Miedźnej, taki był rozdział wody. Pozyskane na to były pieniądze w 2013 r. i cała Miedźna powinna być w PE. Dlaczego ktoś zostawił rurę stalową, równoległą położoną do tej rury – nie mam pojęcia. Myśmy to teraz przepinali, żeby wszystko było na PE. Myśmy dokończyli to na co kiedyś były pozyskane pieniądze, a nie zostało dokończone i dopilnowane. Nie wiem dlaczego wykonano tak mało przyłączy w latach wcześniejszych-może ktoś to robił jako „fuchę”, od 2019 mogę odpowiadać za wykonywanie prac. Poza tym jako że jesteśmy spółką gminną mieszkańcy mogą obawiać się przy okazji prac kontroli przyłączy ze strony spółki. Różnica w ilości ścieków a poboru wody wynika prawdopodobnie z tego iż część mieszkańców zrzuca wodę deszczową do sieci kanalizacyjnej co powoduje ciągłą pracę pomp 24/h .Przymierzamy się jako spółka do wykonania kontroli poprzez zadymianie.

Pan Wójt Jan Słoninka: Powiem coś od siebie. Proszę sobie wszystko wymazać z głowy, jeżeli chodzi o finansowanie, bo jednostka taka jak gmina finansuje się na podstawie ustawy o finansach publicznych, a spółka działa na podstawie kodeksu spółek handlowych. Inny sposób finansowania, inny sposób rozliczania, inny sposób prowadzenia. Wracając tutaj jeszcze do Lemnej tam był ogrom protestów, w tej chwili to jest czyszczone. Tam nie było to robione przez kilka lat. Mieszkańcy nam już teraz nie przychodzą na komisję i sesję ze skargami. Szanowni Państwo przymierzamy się do zadymiania, natomiast niewłaściwe podpięcie się z wodą deszczową do kanalizacji jest karalne. Nie na tym polega abyśmy mieszkańców karali. Myślę, że jak będą przygotowania do takiego zadymiania to że pół roku wcześniej taką informację do wszystkich mieszkańców wyślemy, aby podjęli kroki zmierzające do wypięcia tych podpięć i że to będzie uczciwe. Czekamy na rozstrzygnięcie WFOŚiGW ponieważ te spalone pompy mają być zakupione w ramach pieniędzy popowodziowych.

Radna Anna Cofała: Od roku 2019 strata spółki wzrasta. Dlaczego?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Przychody nie zapewniają pokrycia kosztów ,bo musimy taryfę ustalić na 3 lata, potem wydarzenia mikro i makroekonomiczne na świecie oraz brak możliwości urealnienia ceny(wzrost pensji minimalnej, ceny energii, cena paliwa, gazu, ceny materiałów) przez Wody Polskie spowodowały, że tyle wynosi strata spółki. My też ponosimy szereg kosztów, choćby bieżące sprawy wykonać, choćby te ze stratą wody. Dziś mamy na poziomie 14-15 %, a kiedyś były na poziomie 24-30 %.

Pan Wójt Jan Słoninka dodał: w 2019 spółka miała problem z płynnością finansową ze względu na niezapłacone faktury, w chwili obecnej takiego problemu nie ma. Wszystkie faktury i zobowiązania płacone są w terminie, stąd prośba o dofinansowanie spółki(aport) kwotą **700 tysięcy do Rady Gminy Miedźna**.

Radna Anna Cofała: Jaki jest plan aby spółka nie przynosiła straty w latach następnych?

Pan Wójt Jan Słoninka : Spółka ma działać non-profit .Podniesienie stawki o 4 zł powinno spowodować wyjście na przysłowiowe „0” a przychody bieżące spółki to głównie pobór wody i odbiór ścieków. Co będzie w dalszych latach trudno powiedzieć.

Prezes GZGK dodał: co do wyniku finansowego taryfa jest dalej niedoszacowana przez Wody Polskie o 2 zł. Natomiast aport ze strony gminy nie wchodzi w wynik finansowy spółki, jego przekazanie pozwala na podwyższenie kapitału(poprawa płynności). Liczymy na poprawę przepisów w zakresie decydowania o cenie wody i ścieków. Co do spółek takich jak my, każda ponosi straty, nawet spółka w Gminie Pszczyna PIK ma stratę w wysokość 1,2 mln.

Przewodniczący Rady Gminy Michał Przewoźnik: 95% dochodów to jest taryfa pozostałe 5 % działalność pozostała. Taryfa w 2018 podpisana na 3 lata czyli w 2021 trzeba ją było aktualizować-to się nie dzieje, dopiero 2025r. Czy może pan prezes zdradzić ile wniosków w tym okresie zostało wysłanych do wód polskich o zmianę taryfy? Bo Wody Polskie trzymały „rękę” na taryfie. Czy koszt wykonania przyłącza wraz z marżą nie jest zbyt mały? Nakłady inwestycyjne w latach 2019-2024 wynosiły ok 2.5 mln czy do tych nakładów należy doliczyć to co gmina dała aportem?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Nie do końca pamiętam. Więc ok 2-3 wnioski. Do sprawdzenia i dostarczenia informacji radnym. Pracownicy są przyjęci na etacie więc mogą wykonywać te prace, a nie siedzieć na „bazie” w przypadku braku prac łączeniowych. Część aportu decyzją zarządu zostało przeznaczone na wykonanie prac inwestycyjnych, bo aport nie jest dla mnie przychodem, a inwestycja kosztem mówiąc o rachunku zysków i strat.

Przewodniczący Rady Gminy Michał Przewoźnik : Wprowadzenie 700 tys na wydatki bieżące, utrzymanie spółki zaczyna mnie osobiście martwić, a jest to niejako poprawa taryfy/ceny wody. To jest koszt gminy i budżetu dla mieszkańców- koszt wody. Oraz obniżony podatek od sieci a głównym beneficjentem jest GZGK a jest to kwota ok mln a system jest tak utrzymany od lat. Jako budżet my tych pieniędzy nie mamy a moglibyśmy za to wykonać np. drogi. Szkoda, że na prezentacji nie jest przedstawiony udział środków gminy w funkcjonowaniu spółki.

Pan Wójt Jan Słoninka proszę pamiętać że GZGK np. jak na ulicy Cisowej jako jedyna przystąpiła do przetargu, gdyż inne firmy nie chciały realizować tej inwestycji w tak krótkim czasie.

Radny Andrzej Kempny: Czy spółka działa w interesie spółki i jak działa rada nadzorcza?

rada nadzorcza:

Joanna Warchulska: Pracujemy od roku 2019 w tym samym składzie i współpracujemy z prezesem i wójtem. Prezes przedstawia rachunek zysku i strat. Raz w roku przedstawiamy sprawozdanie z działalności spółki wójtowi i udzielamy absolutorium prezesowi co roku.

Paweł Legut: Ja oceniam 6 lat działań bardzo pozytywnie. Spółka jest spółką gminną, ma przynosić pomoc dla mieszkańców, dlatego działa non-profit aby mieszkańcy płacili jak najmniej a jakość usług nie spadała.

Tomasz Drąszkowski: Dookapitalizowanie spółki nie jest celowe. Pewna wykładnia mówi o tym żeby nie znaczyć pieniędzy bo nieraz można spotkać się z opinią urzędu skarbowego że jest to omijanie VATu. To powinno wyglądać, że inwestycje robi GZGK i wystawia fakturę dla urzędu i GZGK ma przychód a z dookapitalizowania przychodu nie ma. Jeżeli chodzi o poprawę sytuacji to rozporządzenie dotyczące wyliczania taryfy mówi jasno o pokryciu kosztów ponoszonych przez dane przedsiębiorstwo poprzez uzyskiwane przychody. Wszystkie koszty powinny być ujęte w przychodach uzyskiwanych przez przedsiębiorstwo. W tym momencie jeżeli wody polskie kwestionują poziom amortyzacji, poziom wynagrodzenia jest to niezgodne z rozporządzeniem, bo nie powinny się wtrącać jak zarząd dysponuje tymi pieniędzmi. Jeżeli mają coś do powiedzenia w tej kwestii to powinny wykazać że coś jest niezgodne z prawem, jeżeliby było niezgodne z prawem to wtedy można koszty obniżyć lub w ogóle nie wprowadzać do taryfy. Jeśli chodzi o rozwój firmy ogólna zasada jest że inwestycje co najmniej powinny być na poziomie na takim jak amortyzacja roczna w danej firmie. Jeżeli przedsiębiorstwo nie dokonuje takich inwestycji to się „kurczy”.

Radny Henryk Lichy: Podłączenie mieszkańców wody deszczowej do sieci kanalizacyjnej powoduje „żerowanie” na ludziach uczciwie płacących i właściwie podłączonych.

Radny Damian Faruga: Pytanie w sprawie taryfy która obowiązywała od roku 2021-2024 a było urealnienie cen na koniec 2022 i weszła w życie w roku 2023 i była podwyżka o 1,29 zł a strata nie zmniejszyła się i dalej rosła a wzrost ceny nie spowodował zmniejszenie straty. Czy tam również zostały odrzucone wnioski przez Wody Polskie?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Prezes Wód Polskich powiedział że podwyżka nie może w tamtej taryfie wynieść więcej niż 10% .Zabrakło urealnienia cen ze względu chociażby na zmiany cen energii. **Wójt** dodał iż 90% spółek wodnych w Polsce ma problemy. Wody Polskie podejmując decyzje nie ponoszą żadnej odpowiedzialności narzucając nam to co spółka gminna ma robić i nie pozwalając na urealnienie cen.

Radny Mariusz Żur: Czy po przekierowaniu ścieków z Lemnej na Promlecz oczyszczalnia będzie w stanie przyjąć tę ilość ścieków i nie pogorszy jakości zrzutu wody?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Hydraulicznie tak, jesteśmy w stanie przyjąć tę ilość ścieków. Jakościowo nie, gdyż mamy dwie aglomeracje Miedzna i Wola i dwie oczyszczalnie. Połączeniu w jedną całość, mamy inną wartość parametrów ścieków na wylocie. Jeśli wyniki badań jakościowych będą negatywne, będzie można spodziewać się kar dlatego ten układ musi póki co pozostać. Lepiej zainwestować w rozwój sieci kanalizacyjnej w miejscowości Frydek bo mamy „bufor” na parametrach i zrzut do Lemnej, którą paradoksalnie w perspektywie czasu chcemy zamknąć, ale wynika to z przepisów jakościowych. **Wójt** dodał: jeżeli pojawią się środki zewnętrzne na rozbudowę oczyszczalni Promlecz to na pewno po nie sięgniemy bo jest to kwestia przyszłościowa.

Przewodniczący Rady Gminy Michał Przewoźnik: Czy jesteśmy w stanie rozłożyć na etapy remont oczyszczalni Promlecz do etapu docelowego? czy musimy zrobić kompleksowo mając na uwadze budżet gminy?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Tylko częściowo, ale finalnie trzeba będzie dołożyć jednorazowo ze względu na zakres prac-mówiąc o rozbudowie, bo remonty możemy rozłożyć na etapy.

Radna Anna Cofała: Czy mamy zdiagnozowane miejsca szczególnie newralgiczne jeśli chodzi o awarie? Czy w planach jest jakaś wymiana sieci kanalizacyjnej? Jakie problemy z ciśnieniem wody?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Tak mówimy o rurociągu fi 250 Miedzna-Góra do wymiany, oraz część sieci na Bodzowie jest w PCV ze względu na kruchość, oraz problemy z adapterami(jakaś słaba jakość konstrukcyjna, nie sprawdził się. Orz kanalizacja w Woli w różnych zakresie. Ciśnienie podajemy 4,2 bar, sieć jest o różnych przekrojach. Wcześniej z Góry leciała woda z GPW a z Gilowic leciała woda z hydroforowni .Dzisiaj robimy wszystko z GPW, a w okresie letnim napełniamy zbiornik w Gilowicach i powinny się uspokoić problemy. Natomiast problemy biorą się też z powodu nieprawidłowego podłączenia-nie zgodnego z projektem.

Przewodniczący Komisji Marcin Kapica: Mówił pan prezes, że stacje można uruchomić przez „naciśnięcie guzika”-bez problemów. Jaki jest okres trwałości stacji uzdatniania i studni? Czy przy obecnej cenie wody może się okazać że ta cena wody będzie się bilansowała? Czy pomimo zwiększonej taryfy dalej wychodzi na minus?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Nie opłaca się uruchamiać tych studni bo stracimy wszystkie upusty z GPW. Nie jesteśmy w stanie osiągnąć prawidłowych parametrów wody, a pozwy sądowe generują koszty dla spółki za nieprawidłową jakość wody. Im więcej bierzemy wody z GPW tym lepszą mamy cenę wody. W przypadku awarii GPW pomaga nam szybciej usunąć awarię. **Wójt** dodał, iż woda w 2018 sanepid wydał postanowienie iż woda jest dopuszczona „warunkowo” ze względu na parametry wody.

Przewodniczący Komisji Marcin Kapica: Wspomniał pan ,że mamy 43 pracowników zatrudnionych w spółce. Czy moglibyśmy przyjąć kilku więcej i tym samym brać udział w inwestycjach zewnętrznych i przetargach w gminach ościennych?

Prezes GZGK Andrzej Mańka: Zbyt duże ryzyko. Nie mamy dostatecznego sprzętu żeby konkurować w poważnych przetargach.

Przewodniczący Komisji Marcin Kapica: Kończąc dyskusję w punkcie 4 zostaną dostarczone opracowane materiały do pytań, które zostały wysłane przed komisją, a niestety nie dotarły do radnych wraz z prezentacją(załącznik do protokołu BiP-tryb informacji publicznej). Proszę o dostarczenie ich do biura rady.

Załączniki: prezentacja oraz nakłady finansowe GZGK.

5.Opiniowanie projektów uchwał.

Brak uchwały do zaopiniowania.

6.Sprawy różne i bieżące.

Pan Wójt Jan Słoninka: Pracuję w chwili obecnej i to do Państwa trafi, nad projektem uchwały odnośnie rozbudowy wałów. W ramach dobrej współpracy ze starostwem mamy możliwość remontu dwóch odcinków: odcinek Topolowa w Miedźnej – koszt 110 tys. zł po stronie Gminy, druga połowa – starostwo. Oraz Modernizacja Miedzyrzeckiej w Woli od skrzyżowania przy cmentarzu aż do wiaduktu – koszt całkowity to 1 mln 300 tys. zł, po naszej stronie 625 tys zł.

Przewodniczący Komisji Marcin Kapica

Czy w zakresie prawo skrętu o którym jest mowa w powiecie nie kłóci się z planowaną inwestycją modernizacji ulicy Miedzyrzeckiej w Woli od skrzyżowania przy cmentarzu aż do wiaduktu? Tak żeby nie okazało się że wydamy teraz pieniądze a potem będziemy płacić więcej za przerabianie?

Pan Wójt Jan Słoninka: Nie, bo idziemy bo starym śladzie drogi. To się nie kłóci w żadnym zakresie.

7.Zamknięcie posiedzenia komisji.

W związku z brakiem dalszej dyskusji oraz wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Komisji Samorządu, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Marcin Kapica zamknął obrady Komisji Samorządu, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska o godz. 19:22.

Przewodniczący Komisji Samorządu,
Gospodarki Komunalnej

i Ochrony Środowiska

Marcin Kapica

Przygotował: Mariola Pogorzelska